P
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 WRZEŚNIA 1947 ROKU | NR. 254 (835)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu"

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu *kuponów!*

WYSTARCZY WYCIĄĆ NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w czwartek dowiemy się, kto wygrał STÓŁ I 6 KRZESEŁ.

Jutro zamieścimy KUPON NA SUKNIĘ ZIMOWĄ WEŁNIANĄ.

KUPON PREMIOWY z dnia 15. IX. 1947 r. **na STÓŁ i 6 KRZESEŁ**

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Zakład pracy ....

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Prowokacje faszystowskie we Francji

Zwolennicy de Gaulle'a usiłują wywołać zaburzenia, by sięgnąć po władzę

PARYŻ PAP. — Policja w Le Mans **użyła bomb łzawiących i pałek przeciwko tłumowi manifestantów, zebranych przed prefekturą,** w chwili, *gdy delegacja* **strajkujących znajdowała się** *przed gma*chem prefektury. Powodem interwencji policji była *próba* **przedarcia się do prefektury** *kilku* **osobników, którzy pociągnęli za sobą część tłumu, pragnącego pośpieszyć im z pomocą.** W wyniku bijatyki kilkadziesiąt osób zostało rannych, zaś jedna — zabita.

Działacze związkowi w Le Mans zwracają uwagę, że **osobnicy, którzy usiłowali przedrzeć się do prefektury, nie są członkami CGT, natomiast są znani ze swych** *kontaktów* **z gaullistowskim RPF.**

Zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, chodzi *tu o przemyślaną* prowokację, przypominającą *osławiony* **„niebieski plan"**, wykryty w *czerwcu* br. i **potwierdzający fakt istnienia** we *Francji* fasystowskiego *spisku* kagulardów, gaullistów i b. kolIaboracjonistów.

Plan ten przewiduje wywołanie m. in. *w odpowiednim momencie* **masowej akcji** *represyjnej* **przeciwko organizacjom** *robotniczym* **drogą zorganizowanych prowokacji.**

CGT w Le Mans wystąpiła z żądaniem wszczęścia energicznego śledztwa przeciwko winnym spowodowania zajść i proklamowała 48-godzinny powszechny strajk protestacyjny.

Demonstracje robotnicze w Le Mans odbywały się pod hasłem polepszenia warunków aprowizacyjnych oraz wprowadzenia w życie układów, zawartych między CGT a pracodawcami.

Deklaracja rządu irańskiego

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, premier Ghavam es Sultaneh przedstawił w dniu wczorajszym parlamentowi irańskiemu członków nowego gabinetu, składając przy tej okazji krótką deklarację, w której podkreślił, iż rząd dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, jadnakowoż przeciwstawi się *wszelkiej* ingerencji w sprawie Iranu.

We wtorek w Madlisie odbędą się prawdopodobnie debaty nad siedmioletnim planem gospodarczym oraz głosowanie w sprawie votum zaufania dla nowego rządu. Po uzyskaniu votum zaufania **premier przedstawi do zatwierdzenia** irańsko-radziecką **umowę, przewidującą** powołanie **mieszanego towarzystwa** naftowego.

Parlasi walczą o swe prawa



Najbardziej upośledzona kasta hinduska — pariasi, domagają się zniesienia przeciwieństw klasowych w Indiach. Na ilustracji pariasi z Pendżabu obok swego przywódcy — posła do parlamentu Chenchou.

Wyniki Konkursu Szkolnego

pt. „Głos Robotniczy dzieciom swoich Czytelników"

Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg nazwisk nagrodzonych Czytelników, którzy wygrali w naszym konkursie po jednym podręczniku szkolnym.

Żółtobrodzka Zofia — Tuszyńska 10, Nowicki Jerzy — Dachowa 12, Olejnik T. — Piotrkowska 219, Cieślak Józef — Wschodnia 51, Wiśniewska Apolonia — Jaracza 23, Święcimski Bogdan — Okręgowa 34, Citula Ryszard — Wijdna 16, Kapuścińska Wiesława — Pabjanice — Ewangelicka 3, Cicha Jadwiga — Retkińska 9, Lewandowski Adam — Ruda Pabjanicka — Aleksandra 30, Szubert St. — Nowa 8, Mitrowski Wiktor — Częstochowska 10, Marczak Apolonia — Kutno —, Banasiak Wawrzyniec — Rzgów — Tylna 11, Pacan Irena — Sosnowa 28, Milczarek Lucyna — Murarska 7, Walasek Sabina — Bracka 24, Krajewska Krystyna — Stalina 58, Wilczyński Piotr, Matyśkiewicz Kazimierz — Warszawska 26, Kraska Eugeniusz — Zachodnia 36, Zawierucha Jan — 6-go Sierpnia 26, Wlazło Henryk — Kątna 58, Stańczyk Władysław — Andrzeja 46, Marcioch Janina — Marszałkowska, Białas Stanisław — Ozorków — Mielczarskiego 3, Kuna Wacław — Praska 26, Bogus Wanda — Milionowa 103.

Kasprzycka Zofia — Rzgowska 146, Kulawiecka Alicja — Nawrot 77, Znyk Włodzimierz — Ogrodowa 12, Siwocha Mirosław — Kurczaki 35, Smyczek Janina — Bożniczna 5, Skoneczny St. — Bednarska 15, Sieradzy Regina — Limanowskiego 113, Wilczyński Józef — 6-go Sierpnia 30, Kąsicki Janusz — Przędzalniana 26, Brodowicz Andrzej — Bandurskiego 21, Rabkiewicz Bogdan — Zielona 19, Stępczyńska Sabina — Kowieńska 17, Gruszka Danuta — Trębacka 15, Manecka Zofia — Abramowskiego 17, Lidke Jan — Al. 1-go Maja 36, Korczyński Jerzy — Felsztyńskiego 30, Capkówna Barbara — Żwirki 26, Sądkiewicz Urszula — Rzgów — Grodziska 58, Nowacki Gerard — Dworska 29, Zagdańska Stanisława — Opoczno — Janusza 21, Jacoń Eugeniusz — Wólczańska 79, Różański Bogdan — Łęczycka 46, Borowski Andrzej — Żwirki 18, Garbaliński Józef — Wólczańska 95, Goc Krystyna — Abramowskiego 17, Dobroń Danuta — Wólczańska 196, Graczyk Wacław — Wczesna 11a, Małkus Romuald — Żelazna 9 m. 7, Kubiw Zofia — Daniłowskiego 7 m. 36, Sikora Kazimiera — Wólczańska 165, Buńczyk Halina — Rzgowska 113, Solecki Tadeusz — Henryka 5a, Lubrański Marian — 11-go Listopada nr. 30, Urbaniak Daniela — Kilińskiego nr. 183, Krystofiak Józef — Północna 9, Wojtczak Leszek — Piękna 32.

Dalszy ciąg listy nagrodzonych w jutrzejszym numerze „Głosu".

Wspólne obrady

K.C. P.P.R. i C.K.W. P.P.S.

Dnia 13 bm. w gmachu CKW PPS odbyło się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, z udziałem aktywu kierowniczego obu partii z całego kraju. Zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi.

Na zebraniu przewodniczył tow. Szwalbe. Referat na temat problemów sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Gomułka - Wiesław. W zakończeniu swego referatu tow. Wiesław zatrzymał się obszernie przy znaczeniu jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności reakcji międzynarodowej.

W dyskusji zabierali głos. tow. tow. Dobrowolski, Dłuski, Leszczycki, Jędrychowski, Świątkowski, Minc, Topiński, Berman, Bobrowski, Olszewski, Szwalbe. Po zakończeniu dyskusji referent tow. Gomułka - Wiesław dokonał podsumowania jej rezultatów, zatrzymując się szerzej przy szeregu wysuniętych przez poszczególnych mówców tematów.

Zebranie zamknął tow. Szwalbe zapowiadając, że na następnym zebraniu aktywu kierowniczego obu partii, omówione będą problemy polityki wewnętrznej. Referentem na tym zebraniu będzie tow. Cyrankiewicz.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu"

W dniu wczorajszym, w lokalu redakcji „Głosu" — Piotrkowska 86 III p. wylosowany został kupon z dnia 12. 9. 47 r.

NA 10 KORCY WĘGLA

z dostawą do domu.

Nagroda powyższa przypadła w udziale **Jadwidze Trzecieckiej, Łódź, Kilińskiego 223**, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr. 1 — Łódź, Wólczańska 215. Ob. Jadwiga Trzeciecka proszona jest o zgłoszenie się do lokalu naszej redakcji w godzinach od 14 do 18-ej wieczorem.

Redakcja „GŁOSU ROBOTNICZEGO" przyjmuje ofiary na Odbudowę Warszawy

Odbudowa Warszawy — to symbol odbudowy całej Polski

Dożynki ogólnopolskie w Opolu

Przemówienie Prezydenta Bieruta do niezliczonych tłumów i delegacji na błoniach opolskich

W dniu wczorajszym w Opolu odbyły się uroczyste dożynki ogólno polskie, w których wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Żymierski, premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki i inni dostojnicy państwa.

Do niezliczonych tłumów zebranych na błoniach pod Opolem Prezydent RP wygłosił przemówienie w którym powiedział m.in.:

Obywatele!

Prastary zwyczaj ludowy zgromadził nas tu znowu nad Odrą, w piastowskim Opolu, w dawnej stolicy ziemi śląskiej — na doroczne święto dożynek.

Naród polski, a szczególnie lud wiejski, głeboko czci tradycje ojców i ochoczo święci dawne zwyczaje i obrzędy, które odzwierciadlają jego codzienną łączność z przyrodą i jego potężną więź duchową z ziemią ojczystą. Ale nie tylko gwoli tradycji i szacunku dla spuścizny kulturalnej naszych przodków zbierają się tak licznie po całej Polsce obecnie pracownicy pól, żniwiarze i mieszkańcy chat chłopskich. Nie tylko gwoli tradycji płyną dziś po przez 'ą Polskę, całą — jak długa i szeroka — **wielotysięczne, barwne sztandary wiodące za sobą milionowe rzesze ludu pracującego.** Takiego zjawiska i takiego zwyczaju nie było w dawnej Polsce.

Coś zgoła nowego włączyło się dziś w stare tradycyjne formy, nowym duchem, nową pieśnią i nową nadzieją pulsują dziś serca uczestników staropolskich dożynek i uczestników zgoła nowoczesnych pochodów ludowych. Na nowe tory wkroczyło dziś życie Polski i nowymi torami zaczyna płynąć życie i praca jej mas ludowych.

Wyzwoliła się Polska z długoletniej niewoli, wyzwala się lud polski z długotrwałego upośledzenia.

Znajdujemy się jeszcze w pierwszym początkowym okresie nowego rozwoju Polski i nowych form życia ludu polskiego.

Jeszcze wiele ruin otacza nas dokoła i wiele jeszcze trudności przezwyciężać musi nasza praca nad odbudową kraju, który barbarzyńca hitlerowski usiłował zniszczyć jak najbardziej. *Ale już dziś wiemy, i czujemy coraz mocniej, że nowa droga, po której kroczy Polska wyzwolona, prowadzi ku lepszej przyszłości, ku większemu dobrobytowi, ku bardziej postępowym i kulturalnym warunkom życia polskich mas ludowych.*

Nakreślając plany przyszłego rozwoju Polski stawiamy stawkę na jej uprzemysłowienie. Pragniemy, aby kraj nasz przestał być przemysłowo zacofanym, a więc zależnym od innych, przemysłowo bogatszych.

Wkładamy w to olbrzymi wysiłek *i nie wątpimy, że dzięki odzyskaniu naszych ziem piastowskich i szerokiego dostępu do morza, Polska ma pomyślne warunki, aby stać się rychło zasobnym krajem o poważnym rozwoju przemysłu.* Ale rozwój przemysłu jest tylko niezbędnym ogniwem i środkiem do podniesienia ogólnej kultury i unowocześnienia gospodarki ogólno - narodowej. Zaś w gospodarce tej *wielką i poważną rolę odgrywa i odgrywać będzie nadal nasze rolnictwo.*

Unowocześnienie metod uprawy, podniesienie techniki i kultury rolniczej można osiągnąć tylko przy odpowiednim poziomie przemysłu. Przemysł i rolnictwo to dwie główne dziedziny gospodarki narodowej, które muszą wzajemnie uzupełniać się, *sprzyjając szybszemu rozkwitowi dobrobytu i kultury mas ludowych i całego narodu.*

Dlatego też czołowym hasłem naszych tegorocznych dożynek jak i wszystkich naszych obchodów i uroczystości jest: *ulepszajmy swą pracę, podnośmy wyżej sposoby i metody gospodarowania, uczmy się nowoczesnej techniki, wzmacniajmy swe wysiłki w wykonaniu planów ogólno-narodowych, aby coraz większy, coraz obfitszy plon składać ojczyźnie.*

Obywatele rolnicy! Żniwiarki i żniwiarze! Młodzieży ludowa! Uczestnicy dzisiejszych dożynek! Witam was serdecznie i pozdrawiam gorąco w imieniu całego narodu w dzisiejszy dzień dożynek. Życzę wam powodzenia w waszej codziennej żmudnej pracy, w nauce, w planach i zamierzeniach twórczych — aby przyniosły one plon trwały, obfity i radosny ójczyźnie naszej — Odrodzonej Polsce Ludowej!

Angielski plan zaciskania pasa

LONDYN (PAP) — Jak informują, rząd brytyjski zamierza niezwłocznie wprowadzić w życie nowy plan gospodarczy, opracowany przez ministra handlu Crippsa i przewidujący zwiększenie dotychczasowego eksportu o 1 3 przez zmniejszenie spożycia wewnętrznego.

Nad realizacją tego planu czuwać będzie specjalny **komitet międzyministerialny**, złożny z przedstawicieli ministerstwa planowania, spraw zagranicznych, urzędów do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów oraz ministerstwa skarbu. Na czele komitetu stać będzie minister handlu zamorskiego Wilson.

Partyzantka w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z informacji, napływających z Hiszpanii, w górach na północ od Walencji od pewnego czasu ożywioną działalność rozwijają oddziały partyzanckie, uzbrojone w **broń automatyczną.**

Rząd gen. Franco wysłał przeciwko nim dwa bataliony, złożone z 1500 żołnierzy legii cudzoziemskiej, wyposażonych w lekkie działa górskie.

Podpisanie umowy handlowej

między Polską a Rumunią

BUKARESZT (PAP) — W sobotę podpisana została umowa handlowa polsko-rumuńska.

Na mocy tej umowy, Polska dostarczać będzie Rumunii węgla, sprzętu rolniczego, lokomotyw dla kolei wąskotorowej, wyrobów ze stali, motorowych statków rzecznych i innych towarów.

Polska otrzyma od Rumunii benzynę i przetwory ropy naftowej, rudy manganowe, nasiona oleiste, wina, węgiel drzewny i inne produkty.

W dniu 13 września 1947 r. zginęli tragicznie w katastrofie motocyklowej nasi długoletni pracownicy:

ś. † p.

Jan Bienias i Henryk Herasimowicz

dyrektor techniczny — majster warsztatowy

W Zmarłych tracimy zacnych i nieodżałowanych pracowników i kolegów.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
KOŁA: PPS i PPR przy PZPW Nr 4 Łódź, Kątna 19

Niemcy denazyfikują hitlerowców

BERLIN (PAP) — Dnia 21 bm. po raz pierwszy przed sądem denazyfikacyjnym w Feuerbach (amerykańska strefa okupacyjna), złożonym wyłącznie z Niemców, rozpocznie się proces przeciwko 8-miu b. kierownikom fabryki elektrotechnicznych wyrobów „Robert Bosch", oskarżonym o znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych, zatrudnionymi w tej fabryce oraz o prześladowanie ich ze względów rasowych.

Dotychczas wszelkie zbrodnie przeciwko ludzkości, pod które oskarżenie przeciwko powyższym podsądnym popada, rozpatrywane były przez sojusznicze sądy wojskowe.

Walki w Grecji

RZYM (PAP) — Jak donoszą z Aten, oddział greckiej armii demokratycznej zaatakował miejscowość Kydia w Tracji. Po nadejściu posiłków rządowych powstańcy wycofali się. W pobliżu Alexandropolis w Tracji partyzanci greccy wysadzili w powietrze tor kolejowy.

Na marginesie

Trudności... kwaterunkowe O. N. Z.

Siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych jest obecnie Nowy Jork i tutaj znajdują się liczne biura Sekretariatu. Zatrudnia on parę tysięcy pracowników, wśród których — zgodnie z charakterem ONZ — są przedstawiciele wszystkich ras i narodowości.

Funkcjonariusze Sekretariatu muszą — oczywiście — mieć stałe mieszkania w Nowym Jorku, załatwienie jednak tej sprawy natrafiło na poważne i bardzo osobliwe trudności. Mianowicie — właściciele nowojorskich domów i hoteli, zgodnie z lokalnymi „tradycjami", odmawiali najmu mieszkań tym urzędnikom ONZ, którzy nie mogli się wykazać dostateczną „czystością" rasową. Wobec tego władze Sekretariatu przystąpiły do zawierania masowych kontraktów najmu, a wtedy zajmujące się tymi sprawami przedsiębiorstwa lokalowe zażądały, aby do kontraktów był włączony punkt, według którego możnaby odmówić mieszkań osobom „niepożądanym", tj. o innym niż białym kolorze skóry.

Oburzony tymi roszczeniami nowojorskich najemców personel Sekretariatu ONZ zwołał kolejno dwa *zgromadzenia, na których* postanowiono żądać kategorycznie anulowania takich kontraktów mieszkaniowych, które przewidują dyskryminację rasową. Postanowiono też prosić władze Sekretariatu, aby na Generalnym Zgromadzeniu ONZ wszyscy jej członkowie zostali poinformowani o niedopuszczalnej dyskryminacji pracowników Sekretariatu, kłócącej się wyraźnie ze statutem ONZ.

Sprawa kwaterunkowa, o której tu piszemy, nie została dotychczas ostatecznie załatwiona. W każdym bądź razie rzuca ona charakterystyczne światło na konflikt, jaki powstał przy zetknięciu się starych — i nie najlepszych — „tradycji" amerykańskich z nowymi zasadami stosunków międzynarodowych i międzyludzkich, a w szczególności z ideą równouprawnienia ras, ożywiającą paragrafy statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych.



60

— Patrzcie — krzyknął Tap. wskazując na „Messerschmitty", które uszykowały się do ataku. Quell milczał. Wyczuwał, wiedział, co zaraz będzie.

— Padnij! — rozległ się głos Tapa.

Padli na ziemię i czekali na to, co miało się stać. Tylko Quell stał. Obserwował uważnie co się działo dokoła.

„Messerschmitty" rzuciły się na „Huricanów" akurat w tym momencie, gdy Anglicy oderwali się od ziemi. Nie wiedzieli o niczym. Nie wyczuwali wroga, który już dosłownie siedział na nich. Niemcy mieli niezwykle ułatwione zadanie.

— O przeklęta hołota! — na całe gardło krzyknął Quell. Kule świstały dookoła niego, gdy patrzył znieruchomiały w śmierć, która szalała w powietrzu.

Walka trwała krótko. „Hurricany" usiłowały wzbić się wyżej, aby ujść piekielnego ognia. Wtem, jeden z brytyjskich samolotów stanął w płomieniach i kłębach czarnego dymu. Zawirował w powietrzu i bezładnym kamieniem runął na ziemię, rozpadając się na dziesiątki tysięcy kawałków. Pozostałym samolotom wreszcie udało się wybrnąć przez szeregi atakujących „Messerschmittów" i umknąć w kierunku gór. W powietrzu unosił się słodkawy zapach spalenizny... Jedyny ślad po strąconym „Hurricanie".

— To zwyczajne piractwo — powiedział jeden z mechaników do sierżanta. — Chodźmy popatrzeć!

— Nie ma na co — zauważył spokojnie sierżant. — Czysta robota.

— Łotry! Bandyci! — oburzał się mechanik.

— A co myśleliście? Ceregieli z nami robić nie bedą! — wmieszał się do rozmowy Tap.

Helena podeszła do Quella. Spojrzał na nią i zobaczył, że dziewczyna cicho szlocha.

— Jakie to straszne — powiedziała, zwracając się raczej do siebie samej.

— Pójdziemy tam? Zobaczymy co po nich zostało — zaproponował sierżant Quellowi, patrząc na dogorywające szczątki samolotu, w którym leciał kapitan.

— Poszlijcie tam kogoś. Może coś jeszcze da się zrobić — odpowiedział Quell. Zresztą sam w to nie wierzył.

Poszedł razem z mechanikiem i zobaczył na miejscu śmierci „Hurricana" — dogorywające ognisko. I nic poza tym. Ani śladu po samolocie. Tylko czarna wielka plama na ziemi i gasnące płomienie.

Quell stał oszołomiony. Wyczuwał zapach benzyny i jeszcze jakiś, nieokreślony słodkawy zapach. Badał uważnie, co widział przed sobą. Ale nie mógł znaleźć absolutnie nic.

I to było najstraszniejsze.

— Co za diabeł! — usłyszał głos stojącego obok niego Tapa. Nie odpowiedział nic.

— A wiesz, łatwiej byłoby samemu zginąć, niż tak patrzeć i stać jak my,— ciągnął dalej Tap, gdy wracali do ciężarówki.

— Pojedziemy, sierżancie — rzekł cicho Quell. Zachowując milczenie wszyscy załadowali się do ciężarówek i ruszyli w drogę.

Kiedy jechali już szosą, nagle zobaczyli zbliżającą się do nich maszynę. Była to mocno uszkodzona ciężarówka. Zatrzymała się, aby ich przepuścić naprzód. Szofer odezwał się do nich.

— Musicie śpieszyć — powiedział.

— Czy to służba łącznikowa? — zapytał Tap.

— Nie, jesteśmy saperzy. Przed chwilą wysadziliśmy most. Musicie śpieszyć. Niemcy są tuż.

— A gdzie nasza armia? — zapytał jeden z żołnierzy.

— W górach, kochanie, wstrzymuje Niemców, abyście mogli wiać.

— To mi dopiero cud. — zauważył jeden z Anglików. Patrzył dość krytycznie na szofera, który był Australijczykiem.

— Idź do diabła! Powiedz lepiej, gdzie jest twoja awiacja? No, ruszajcie naprzód! — odciął się Australijczyk.

Pojechali dalej. Ciężarówki były zbyt przeładowane, więc posuwały się naprzód powoli. Quell zauważył, że szofer co chwila ogląda się w tył, jak gdyby czekając na ukazanie się Niemców. Zresztą, mimo woli, i sam Quell poważnie myślał o tym.

— „Tu na ziemi, czuję się wyraźnie, gdy mnie prześladują, depczą po piętach — pomyślał. — Pełzniemy jak żółwie. To niedobrze. Zdaje się, że zostaliśmy jedni na całym odcinku..."

— Dokąd właściwie się kierujecie? — zapytał małego mechanika. Był to prawdopodobnie Szkot.

— Do Aten. — odpowiedział Szkot.

— Dziś tam zdążymy?

— Jak się uda. Jeżeli „Fryce" nas nie dopędzą...

— Te trzy samoloty, które odleciały, — to były ostatnie z eskadry?

— Tak.

— Kto był dowódcą?

— To był Crosby. Ten sam Crosby! znany! Miał krzyż i wiele odznaczeń.

Szkot mówił spokojnie, nawet poważnie. Ale usta jego mimowoli, rozpływały się w uśmiechu. Nie wiedział kim jest Quell — pułkownikiem czy kapitanem. Rozmawiał z nim jak równy z równym. Quelowi właśnie to się spodobało. Nagle coś załuczało śmiesznie w motorze. Helena się zaśmiała, a Szkot szeroko się uśmiechnął. Odrazu wyczuli wzajemną sympatię.

(D. c. n.)

Teatr, Muzyka i Sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Burza" w nowej inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszymi miejscami za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER".

KINA

ADRIA — My z Kronsztadtu
BAJKA — Doktór Murek
BAŁTYK — „Mściwy Jastrząb".
GDYNIA — Goal — pocz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzelę 14.30
HEL — Płonąca Żagiew
MUZA — Bohaterki Pacyfiku — pocz. 18, 20.30 w niedzielę 16, 18,30, 21.
POLONIA — Lermontow
PRZEDWIOŚNIE — 5 Zuchów — pocz. 15,30, 18,00, 20,30 w niedzielę 13,00
ROBOTNIK — Sąd Narodów
ROMA — Wilki Morskie
REKORD — nieczynny
STYLOWY — Wesoły sublokator
ŚWIT — Niewidzialny Detektyw
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — 5 Zuchów — pocz. 16,, 18,30, 21. w niedzielę 13,30
WOLNOŚĆ — Wesoły pensjonat
WŁÓKNIARZ — Mściwy Jastrząb początek seansów 15,30, 18,, 20,30. w niedzielę 13, 15,30, 18, 20,30
WISŁA — W cieniu podejrzenia
ZACHĘTA — Konik Garbusek
OŚWIATOWE — Księżniczka Płaska, Przygody Wojtusia na morzu.

RADIO

Program na poniedziałek 15 września 1947 r.

12.06 Wiadom. południ. 12,10 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 „Pieśni słowiańskie W. Sztepana"; 12,30 Audycja dla wsi; 12,40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska"; 13,00 „Z mikrofonem po kraju" 13,0 Muzyka obiadowa; 14,00 (Ł) Kronika i komunikaty; 14,05 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — pog. Inż. B. Klimaszewskiego; 14,15 (Ł) Utwory taneczne Eillingtona (płyty); 14,30 Przerwa; 15,00 Muzyka taneczna z płyt; 15,20 Audycja dla dzieci; 15,40 Utwory J. S . Bacha; 16,00 Dziennik; 16,20 Pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. St. Hoffmanowej; 16,40 Skrzynka ogólna; 16,50 Pog. sportowa; 17,00 „Muzyka operetkowa"; 17,35 Radiowy kalend. kultural.-histor. 17,45 Reportaż dla młodzieży; 18,00 (Ł) Pieśni polskie w wyk. J. Tyczyńskiego — baryton, przy fortep. A. Tabaksblat; 18,20 (Ł) Reportaż M . Zagajnego pt. „Kino od strony nieznanej"; 18,30 (Ł) Koncert życzeń; 19.00 „Z zagadnień świata pracy"; 19,10 „U naszych przyjaciół"; 19,30 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś" 20,00 (Ł) W ramach „Przeglądu kulturalnego" — Rozmowę z Dyr. Muzeum Historii i Sztuki Dr M. Minichem przeprowadzi J. Dąbrowa-Sierzputowski; 20,15 Muzyka Polska; 21,00 Dziennik; 21,30 Muzyka z płyt; 21,55 „Nawałnica" I. Erenburga; 22,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23,20 (Ł) Program lokalny na jutro.

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi

otwiera swe podwoje

Dnia 15 września rozpoczynają się egzaminy wstępne do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (Łódź, Gdańska 32, tel. 113-05).

Sekretariat przyjmuje podania codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 10 do 12 i od 15—17.

Czynne będą w nadchodzącym roku szkolnym Wydziały: Aktorski, Reżyserski i Dramaturgiczny oraz Kursy dla: Scenografów, Aktorów i Reżyserów Opery oraz Instruktorów Teatrów Niezawodowych. Wydział Aktorski i Reżyserski mają już swoje wieloletnie tradycje.

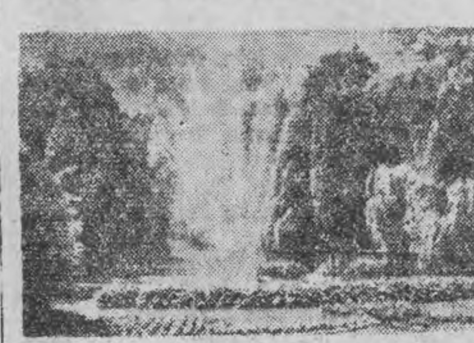
Drugi rok istnienia rozpoczyna Wydział Dramaturgiczny, który przygotowuje do zawodu kierownika literackiego.

Kurs dla Scenografów dokształca malarzy w dziedzinie teatru. Dzięki tym studiom powstają kadry plastyków widowiskowych.

Kurs dla Aktorów i Reżyserów Opery jest nowością, której potrzebę odczuwają śpiewacy, gdy stają bezradni, nieprzygotowani aktorsko do pracy w teatrze. Kształcenie reżyserów operowych jest sprawą palącą wobec zupełnego braku ludzi, przygotowanych odpowiednio do odpowiedzialnych zadań, jakie stawia się dziś operze nowoczesnej.

W związku z ogromnie nasiloną po wojnie działalnością teatrów ochotniczych prowadzenie Kursu dla Instroktorów Teatrów Niezawodowych, pojętego jako wielkiej wagi ośrodek pracy społeczno-kulturalnej stało się koniecznością, którą Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna podjęła z całym poczuciem odpowiedzialności.

P ękno Z em Odzyskanych



Park Zdrojowy w Puszczykowie

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta Łodzi z dn. 4 września 1947 r. w sprawie rejestracji psów.

Na podstawie art. 70 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. 8. 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 673) i § 331 pkt. 1 rozporządzenia Min. Rolnictwa z dnia 9. I. 1928 r. w sprawie wykonania wskazanego wyżej rozporządzenia (Dz U. R. P. Nr 19 poz. 167) oraz wobec groźnego niebezpieczeństwa wścieklizny psów — nawiązując do zarządzenia mego z dnia 19. 6. 1946 r. w sprawie zwalczania wścieklizny — zarządzam co następuje:

§ 1.

Wszystkie psy, które ukończyły dwa miesiące życia, winny być przez posiadaczy zarejestrowane.

Sprzedaż, kupno, upadek, zabicie, zaginięcie itp. psa winno być zgłoszone przez posiadacza w ciągu dwóch tygodni.

§ 2.

Wszystkie psy winny być oznakowane przez trwałe umocowanie do obroży znaku rejestracyjnego, wydawanego na każdy rok i zawierającego oznaczenie tego roku oraz nazwę miejscowości i Nr rejestracyjny psa. Posiadacz psa winien baczyć, aby pies jego stale nosił obrożę ze znakiem rejestracyjnym. Znaki rejestracyjne wydawane będą tylko przez Zarząd Miejski za odpowiednią opłatą.

§ 3.

Wprowadzona przez niniejsze zarządzenie rejestracja psów dokonywana będzie jednocześnie ze zgłaszaniem psów do opodatkowania, lecz do zarejestrowania obowiązani są również posiadacze takich psów, które są wolne od podatku w myśl par. 3 pkt. b) — g) statutu o podatku od psów na rzecz Gminy Miejskiej Łódź (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr 10-47 r.) Obowiązek zgłoszenia zmian obciąża posiadaczy psów również niezależnie od tego, czy zmiany te mają znaczenie podatkowe. Obowiązek oznakowania rozciąga się także na psy wolne od podatku (par. 3 pkt. b) — g) powołanego statutu).

§ 4.

Rejestracja, zgłaszanie i wykupywanie znaków rejestracyjnych — również co do psów wolnych od podatku — winno być dokonywane w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego — Referat Podatku od Psów (Al. Kościuszki 1) w godzinach od 8 do 13.

Wszystkie dotąd niezarejestrowane psy winny być zgłoszone do dnia 15 września 1947 r. przez ich posiadaczy.

§ 5.

Kto naruszy przepisy niniejszego zarządzenia będzie na mocy art. 98 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej karany administracyjnie aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 10 000,— zł, albo obu karami łącznie.

Psy bez znaków rejestracyjnych będą wyłapywane przez czyściciela miejskiego i zabijane.

§ 6.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Za Prezydenta Miasta
(—) STANISŁAW DUNIAK
Wiceprezydent. Miasta

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYTAJCIE „Głos Robotniczy"

Przygody Jasia Wiercipięty

PRZYGODA Z PSEM



No spacerze. — Bierz go! — Ojoj! — A teraz pościg!

Wydawca: Woj Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny Red i Adm Łódź. Piotrkowska 86 Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254 21, Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel, 111-50 Konto PKO VII — 1505 Zakł Graf. R Sp. W. „Prasa"
Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. D-017395

Z życia PARTII

ZEBRANIE TRÓJEK PPR i PPS PZPB N 2.

Dziś o godzinie 14-ej odbędzie się posiedzenie trójek PPR i PPS PZPB Nr 2.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 13-ej przędzalnia f. „Horak", o godzinie 7,30 Straż Przemysłowa.

WIDZEW

O godzinie 14-ej przędzalnia amerykańska, egipska i skręcalnia PZPW Nr 5, Szpularnia PZPB Nr 16

GÓRNA-PRAWA

O godzinie 13 PZPB Nr 6 „B" — koło 7 i 8. o godzinie 15-ej PZPB Nr 6 „A" — koło szóste, o godzinie 13,30 PZPB Nr 3 — koło I, Zjedn. Przem. Jedw. Tkalnia Nr 4, o godzinie 16-ej Fabryka Tasiem i Wstążek Nr 2 — koło I-sze, o godzinie 14 Rzeźnia Miejska S.W.

GÓRNA-LEWA

O godzinie 13,30 PZPB Nr 11 — koło 7, O godzinie 15-ej f. „Wolpert"; O godzinie 16-ej PFAE f. „Bauer", o godzinie 15,30 f. „Reslau" o godzinie 14 f. „Groszang"; PZPW Nr 3.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 18-ej terenowe koło Nr 1, O godzinie 16 PZPB Nr 9, Stolarnia Nr 5, O godzinie 15,30 „Weber Roul", o godzinie 15-ej PMT — oddział 3

LEWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 16-ej Fabryka Kapeluszy, PCH — koło I, Instytut Filmowy. Wydział Komunikacji — koło 4-te, o godzinie 15,30 f. „Frankus", Fabryka Obuwia Nr 3, o godzinie 16,30 Film Polski — Laboratorium.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 16-ej CT Składnica Dziewiarsko Pończosznicza Nr 1, Zjednoczenie Przem. Maszyn Rolniczych, o godzinie 15,15 Dyr. Widowisk Rozrywkowych. o godzinie 11-ej Powsz. Zakł. Ubezp: Wzajemnych, O godzinie 12-ej Restauracja „Tivoli", O godzinie 13,30 PZPB Nr 20 — koło 2

STAROMIEJSKA

O godzinie 14-ej przędzalnia — zmiana I. PZPB Nr 2, o godzinie 17-ej PSS — koło 5, o godzinie 16-ej przędzalnia i tkalnia Fabryki Nr 35, f. „Lorenc", f. „Arkadia", Warsztaty Samochodowe MB. O godzinie 15,30 f. „Rasik" f. „Lido" — koło I, o godzinie 15-ej PSS — Straż

BAŁUTY

O godzinie 14-ej 11 kom. MO, o godzinie 16-ej CZPS, Stolarnia „Żubardź o godzinie 19-ej Julianów.

DZIEŃ ŁODZI

OGÓLNE ZSBRANIE W PMT

W dniu 11 września 1947 r. w Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62 odbyło się ogólne zebranie sprawozdawcze Rady Zakładowej tejże Wytwórni.

Sprawozdanie przedłożył przewodniczący Rady Zakładowej ob. Wiktor Sołtysiak.

Po sprawozdaniu zabrał głos przewodniczący Oddziału Związku Spożywców ob. Edmund Gromadzki, który zreferował sprawę odbudowy Warszawy i wezwał ogół robotników w myśl uchwały KCZZ do opodatkowania się w wysokości 3/4 i 1 proc. poborów na okres 5 miesięcy.

Następnie zebrani jednogłośnie przeznaczyli jednodniowy zarobek na odbudowę stolicy.

Liga Kobiet zgłosiła rezolucję, występującą przeciwko: zakusom faszystowskich organizacji, terrorowi w Grecji i Hiszpanii, wzywając wszystkie kobiety do protestu przeciwko gwałtom i bezprawiu.

Zebranie odbyło się w atmosferze bardzo przyjaznej, przy współpracy obu bratnich Partii PPR i PPS, miejscowej Dyrekcji oraz Rady Zakładowej.

KLUB LITERATÓW „PICKWICK"

ul. Traugutta 6, I. piętro (wejście przez hotel)

W poniedziałek dnia 15 września 1947 r. o godzinie 19-ej, Wieczór dyskusyjny o literaturze współczesnej — Stefana Żółkiewskiego

Ze sportu

Zakończenie Igrzysk ZWM

Głażewska zwycięża we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych

„Zdobywczym krokiem
Idziemy w słoneczny świat
Wznosząc do góry czoło i pięść
My nowe życie niesiemy i ład
A ponad nami jak sztandar płynie
/ pieśń".

Słoneczny, prawie letni dzień żegnał wczoraj młodzież ZWM-ową, która w ciągu 2-ch dni walczyła na boiskach łódzkich w pierwszych swych Igrzyskach Sportowych.

Dzień finałów był dniem uroczystym dla młodzieży ZWM-owej. Na trybunie honorowej zajęli miejsca wielcy Jej przyjaciele tow. tow.. Generał Moczar, Prezydent m. Łodzi Stawiński, płk. Loga-Sowiński, Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy Burski i Przewodniczący organizacji ZWM tow. Morawski.

MŁODZI DEFILUJĄ

O godzinie 16 na boisko wmaszerowali sportowcy. Długą, różnobarwną kolumnę prowadził tow. Dołowy, instruktor gimnastyki i lekkiej altetyki łódzkiego Zrywu. Orkiestra gra „Warszawiankę". Młodzież maszeruje równym twardym krokiem, okrąża boisko i zajmuje miejsce w jego środku twarzą zwrócona do trybuny. Tow. Dołowy raportuje tow. Morawskiemu: „obecnych 700 zawodników"...

PRZEMÓWIENIA OFICJALNE

Przed mikrofonem zajmuje miejsce tow. Morawski i w serdecznych słowach wita zebraną na boisku młodzież.

— Zadaniem naszego ZWM-owego sportu — mówił przewodniczący ZWM — jest wychowanie ludzi silnych, którzy podołają najcięższym nawet trudom przy budowie nowej Polski.

— Sport musi być ściśle związany z życiem każdego naszego młodego obywatela, czy to robotnika, chłopa, czy studenta...

Po tow. Morawskim zabrał głos Prezydent miasta, podkreślając znaczenie tężyzny fizycznej dla klasy robotniczej i życząc ZWM-owcom zdobycia czołowego miejsca w sporcie, tak jak je sobie wywalczyli w wyścigu pracy.

Po nim Generał Moczar, fundator pięknego pucharu przechodniego dla najlepszego zespołu ZWM w żołnierskich, nacechowanych wielką serdecznością słowach zwrócił się do młodzieży jako do przyszłych żołnierzy zwracając ich uwagę na wyrabianie w sobie dyscypliny już teraz w szeregach sportowych. Kończąc swe przemówienie Generał Moczar życzył młodym sportowcom powiększania swych szeregów.

— Bo wówczas — mówi Gen. Moczar — człowiek pracy będzie spokojny o swoją przyszłość..."

Po wysłuchaniu hymnu państwowego zawody finałowe rozpoczęły się od konkurencji lekkoatletycznych.

GŁAŻEWSKA NIE POKONANA



W biegu na 100 metrów mężczyzn zwyciężył Różycki (ZWM — Zgierz) 12 sek. przed Kumem (ZWM — Pabianice) 12,2 oraz Jamą (ZWM — Zgierz) 12,2.

W biegu kobiet na 60 mtr. zwyciężyła Głażewska (Zryw — Łódź) 8,8 sek. przed Kaszewską (ZWM — Bałuty) 8,9 i Andrzejewską (ZWM — Wima) 9,2.

W biegu na 400 m. (mężczyzn) zwyciężył Jama (ZWM — Zgierz) 54,8 przed Świderskim (ZWM—Zgierz 56,1 i Ruberem (ZWM — Pabianice) 57,2.

W o s z c z e p i e pierwsze miejsce wynikiem 38,54 m. zajął Kwaśniewski (ZWM-Zgierz).

W skoku w dal zwyciężył Kun (ZWM — Pabianice) 5,85.

W biegu na 800 m. pierwszym był Witkowski (ZWM — Radomsko) 2:10,9.

W dysku pierwsze miejsce zajął Otoliński (ZWM — Kutno) 32,94. m.

W dysku kobiet triumfowała Grażewska (Zryw — Łódź) osiągając wynik 38 m.

W kuli również zwyciężyła Głażewska wypychając ją na odległość 9,45 m. W oszczepie Głażewska uzyskała 29.40 m.

Finał biegu na 200 m. wygrała Głażewska w czasie 30,2.

Sztafetę 4 x 100 mężczyzn wygrał ZWM (Zgierz) w czasie 48,9 przed ZWM (Pabianice) — 49.

ZWM (Widzew) ZWYCIĘŻA ZRYW ALE PO DOGRYWCE

W finale piłki nożnej spotkali się ZWM (Widzew) i Zryw (Łódź).

W przepisowym czasie (turniej odbywał się systemem błyskawicznym) mecz zakończył się bezbramkowo. Dopiero po dwukrotnej dogrywce po 10 minut, w ostatnich minutach ZWM (Widzew) zdobył zwycięską bramkę.

W półfinałach nie rozstrzygnęli również spotkania Zryw (Łódź) z ZWM (Śródmiejska Prawa). Drogą losowania do finału wszedł Zryw.

Drugi półfinał pomiędzy ZWM (Widzew) a PZPB II zakończył się zwycięstwem Widzewa 2:1.

Z Igrzysk ZWM

Wyniki finałów bokserskich

Wyniki walk finałowych w turnieju bokserskim ZWM były następujące:

W wadze papierowej Potocki (Zryw) zremisował z Szuwą (ZWM Widzew), w muszej po najpiękniejszej walce wieczoru Brzóska (ZWM Piotrków) zwyciężył nieznacznie Gomulaka (Zryw), w koguciej Czarnecki (Zryw) pokonał silnego Wolia (ZWM Pabianice), w piórkowej Grzybowski (Zryw) wypunktował Konarskiego (ZWM Piotrków), w lekkiej Krawczyk (Zryw) pokonał Pietraszewicza (ZWM Piotrków) po zaciętej walce. W wadze półśredniej Rotyński (ZWM Pabianice) przegrał z doskonałym Karpolem (Zryw) przez poddanie się po II rundzie. W wadze średniej Taborek (Zryw) po humorystycznej walce wygrał ze Skorupą (ZWM Pabianice), w półciężkiej Wawrzyniak (PZPB 8) pokonał *po chaotycznej* walce Krajewskiego (ZWM Wieluń) i w ciężkiej Kłodas wygrał w.o. wskutek nie stawienia się Grabowskiego.

Z ostatniej chwili

Szwecja — Polska 5:4 (3:2)

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja rozegrany wczoraj na stadionie Rasunda w Sztokholmie zakończył się nieznaczną porażką piłkarzy polskich w stosunku 4:5.

Do przerwy wynik brzmiał 3:2 dla Szwecji.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

W środę reprezentacja nasza grá w Helsinkach z reprezentacją Finlandii.

Z życia Zrywu

Dziś trening pływaków

Dzisiaj dnia 15 września br. o godzinie 18-ej odbędzie się na basenie Polskiej YMCA pierwszy trening Klubu Sportowego ZWM „Zryw" sekcji pływackiej na który zaprasza się wszystkich członków i sympatyków pływania.

O puchar Kałuży

Poznań-Łódź 4:1 (0:0)

Łodzianie grali słabo — Poznaniacy też nie zachwycali

Rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie ŁKS międzymiastowy mecz piłkarski o puchar św. pam. Józefa Kałuży między reprezentacjami Poznania i Łodzi zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:1 (0:0)

SKŁADY DRUŻYN

Poznań: Krystkowiak, Wajs, Wojciechowski, Słonina, Matysiak, Tarka, Smólski, Kaźmierczak, Gendera, Gawron Gierek. Po przerwie zamiast Gawrona grał Czapczyk.

Łódź: Komar, Korporowicz, Łuć, Raczko, Urban, Bajan, Marciniak, Łącz, Cichocki, Janeczek, Baran. W drugiej połowie Korporowicz grał na miejscu Rączki, Bajana zastąpił Miller, a na obronie zagrał Redel.

Sędziował p. Michalik z Krakowa b. słabo. Publiczności około 15.000.

* * *

Mecz wczorajszy nie przypominał ani pozłomem, ani tempem gry niedawno rozegranego meczu ze Śląskiem. Drużyna łódzka zagrała słabo, a wręcz beznadziejnie grał atak. Do przerwy najlepszą naszą pozycją była cała pomoc, a najlepszym z niej jak i ze wszystkich graczy widzianych na boisku był Urban.

Na Urbanie rozbijały się wszystkie ataki Poznania i tylko dzięki niemu do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy. Kapitan związkowy zmieniając skład pomocy w czasie przerwy zrobił błąd i dzięki niemu drużyna łódzka zeszła z boiska pokonana. Naszym zdaniem należałoby zmienić linię ataku, a nie pomocy, która do przerwy była naszą najsilniejszą pozycją.

Redel na obronie nie pilnował Smólskiego i z jego winy padły dwie bramki. Tak samo Miler i Korporowicz nie współpracowali tak z Urbanem, jak do przerwy czynili to jego koledzy klubowi. W ataku łódzkim grali wszyscy słabo, a o zespołowej grze nikt nie chciał nawet myśleć. Komar ponosi winę za drugą bramkę, lecz w wielu sytuacjach bronił z brawurą i szczęśliwie. Łuć na obronie grał jak zwykle i to wystarczyło by poza Urbanem być najlepszym w drużynie.

POZNANIACY NIE ZACHWYCILI NAS.

Drużyna Poznania nie zachwyciła łodzian. Grali ani dość dobrze zespołowo, są dobrze wyszkoleni technicznie, ale używali złośliwych fauli w czym celowali: Gierek i Wajs.

PRZEBIEG MECZU

Po uczczeniu jednominutową ciszą pamięci ś.p. J. Kałuży, gra toczy się przy przewadze łodzian. Już w 1-ej minucie dwa strzały broni Krystkowiak. W 3-ej minucie Cichocki z bliskiej odległości przenosi. Gra toczy się na połowie Poznaniaków, lecz atak łódzki gra nadzwyczaj nieudolnie. Tempo gry jest dość dobre. Przed samą przerwą Komar broni ładną nakrywką silny strzał Gawrona.

W drugiej połowie drużyna poznańska przeważa i zobywa teren na co pozwala jej zmieniona linia pomocy. W 7-ej minucie Marciniak posyła wysoką piłkę pod bramkę poznańską i w zamieszaniu Janeczek zdobywa bramkę dla Łodzi. Poznaniacy powiększają tempo gry i dążą do wyrównania co udaje im się w 19 min. Kaźmierczak nie pilnowany przez Miler'a otrzymuje piłkę od Gendery i strzela nie do obrony w 7 min. później Smólski wykorzystuje nieporozumienie między Komarem i Redlem i podwyższa wynik na 2:1.

W 32 minucie Czapczyk ucieka Korporowiczowi i zdobywa następną bramkę dla barw Poznania. W 2 min. potem Baran zostaje sfaulowany na polu karnym. Sędzia zamiast podyktować rzut karny zarządza rzut wolny z linii pola karnego. Łącz przestrzeliwuje. Drużyna łódzka załamuje się. W 35 min Smólski strzela zdaleka i Komar puszcza fatalnie. Na dwie minuty przed zakończeniem za problematyczne przewinienie Wajsa sędzia dyktuje karny. Strzela Łącz słabo i Krystkowiak w ładnym stylu broni. Ostatnie minuty nie przynoszą zmiany wyniku.